

[illegible]

# CZAS

kwiaty Austriackie	24 złr.	6 szr.	2 złr. 60 szr.
Niemieckie	28 złr.	7 szr.	3 złr.
Włoch, Francji, Anglii, Belgii, Szwajcarii, Turcji			
z wyjątkiem z wyjątkiem pocztowego	32 złr.	8 szr.	3 złr.

Listy przysyłające się tylko od 15go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy  
 i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco  
 przez Czeski w Krakowie. — Listy reklamacyjne niepodlegają opłacie  
 pocztowej. — Listy reklamacyjne nie przyjmują się.  
 Makulatura odpadająca nie wraca się.

\_\_\_\_\_

aby  
tyle  
i u-  
wiącej  
wiych,  
e znać



i Londynie nie tracą dotąd nadziei skłonienia W. Partii do przyjęcia konferencji i w tym celu skierowane są w tej chwili wszystkie zabiegi francusko-angielskiej dyplomacji.

Wiadomość o wysłaniu dwóch austriackich wojennych okrętów do Aleksandrii jest fałszywą. Gabinet wiedeński nie ma nawet bynajmniej zamiaru wzięcia jakiegobądź udziału w morskiej demonstracji.

W okoliczności Porły rozesłanym do reprezentantów treckich u dworów europejskich, położony jest szczególny nacisk na wyłączenie prawu Partii do przywrócenia porządku w kraju, *qui fait partie intégrante de l'empire ottoman*.

N. Pan mianował tajnego radcę Karola Kruczkę, któremu dają kierownictwo policyi wiedeńskiej intermisyjnie powierzono było, prezydentem policyi.

**Diennik Poznański** zamieszcza następujący artykuł pod tytułem: „Patologiczny objaw.“ Na niebezpieczeństwo nie zbywa, jak w każdym, tak i w naszym społeczeństwie na objawach moralnego i politycznego niedrobia, na pewnych mniej lub więcej głośnych dowodach istnienia usposobienia natury, lubiącego się stroić w pozory publicznego interesu. Różne, bardzo rozmaitego rodzaju usposobienia, prądy i względy, występujące na jaw, mają zwyczaj bałamuć opinię publiczną, zyskiwać ją sobie frazesami gorącego patryotyzmu, pубlikami niby to ogólnego dobra, krzykiem podnoszącym w imię zagrożonej ojczyzny sprawy ze stanowiska odwagi cywilnej. Na objawach i praktykach takiej taktyki nie zbywało niestety tak dawniejszym naszym dziejom jak nie zbywa obecnym. Analiza podobnych objawów wykazywałaby zawsze nieregularnie prawdziwie ich, przyczynowe pierwiastki, a wydobywano na wierzch tak pokrzepnie i bałaśliwie interes publiczny, waz ze swą przysięską patryotyczną cywilnej odwagi, okazałaby się tu pewno reprezentownym na prawdę w niemożliwej homeopatycznej dozie.

Mówiąc o tym ogólnym patologicznym objawie naszego społeczeństwa, znajdujemy do tego szczególny i świeży powód w specyminie, którego widownia jest brak naszej starodawnej stolicy jak Jagiellońskiej Krakowa. Każde dziecko nasze wie naturalnie o wszechwładzi Jagiellońskiej w Krakowie, rozgrywa patryotyczne swe uczucie i patryotyczną wyobraźnię wspomnień owego wielkiego trwającego od przeszło 500 lat zakładu oświaty narodowej. Uniwersytet Jagielloński, jak zbytnia byłoby powiadać rzecz, to nie jakiś zakład naukowy, nie najładniejszego nawet i nie największego z wszystkich miast polskich, ale to wielka państwowa, to dom narodowy; to dzisiaj jednak o ognisk światła, około którego w narodowym duchu i w narodowej myśli przyczyni się ogarnąć młodzieży całego polskiego kraju.

Mogłoby się zdawać, że prawdy, które niniejszym wypowiadamy, są istotnie niepotrzebnym jakimś ogólnikiem, że są przedmiotem wyższym nad potrzebę jakiegobądź i z kimkolwiekby dyskusji. Posłuchajmy tymczasem, co się mimo to na bruku stolicy Jagiellońskiej w sprawie Kaźmierowej i Jagiellońskiej wszechności stało. Dzięki wzrostowi liczby uczniów i zbiorów bibliotecznych uniwersytetu Jagiellońskiego, okazała się potrzeba wystawienia nowego gmachu na potrzeby uniwersyteckie. Rząd okazał się uwzględnieniem podobnej potrzeby przychylnym, a obecnemu ministrowi skarbu austriackiego p. Dunajewskiemu, dawniej prof. gromi uniwersytetu Jagiellońskiego, udało się w Radzie państwa austriackiej rozszerzyć szczególnie rozmiar szerepu, przeznaczony początkowo na ten cel dotychczasowej. Dzięki tedy szczególnej owej interwencji ministra Dunajewskiego, przystąpiono do dzieła, a mianowicie rozpoczął się rząd (d zakupna dwóch przyległych domów, które trzeba było zbурzyć, aby budowę rozszerzyć. Według architektonicznego planu okazało się, że przed rzeczą potrzebną w interesie mającego się wystawić gmachu uniwersyteckiego, przekroczyć nieco obszar zajmowany przez nabyte i zburzone dwa domy i przybrać doń z terytorium miejskiego kilka lokali przy ulicy Jagiellońskiej. Wobec tego, w celu wyrażenia przez to własności miejskiej redaktorowi się w gruncie rzeczy na zero, ponieważ senat akademicki, żądający od miasta owego kawałka plantacji, równoważył swe żądanie ceną innej przestrzeni wynoszącej około 200 metrów. Sprawę tę oddała rada miejska komisji, której zrazu, jak powiadały nasze informacje, nie przyszło wcale na myśl zakładanie przeciw żądaniu senatu uniwersyteckiego jakiegobądź protestu.

Nim jednak komisja zdolała wygotować swe sprawozdanie i przedłożyć je plenarnemu posiedzeniu rady miejskiej, odezwała się niezmiernie silna agitaacja przeciw odstąpieniu żądanego skrawka plantacji pod nowy gmach i potrzeby uniwersytetu. R. rozumie się, że ponieważ nam tutaj o rzecz chodzi, a o osobistości mogą nam pozostać obojętne, niestrzymujemy się tutaj od wzmianki imion i osób. Dómy powiedzieć, że nie kłuski uszassieniu naczelnej naszej tezy, z której wyszliśmy, i ku wyniesieniu tego charakterystycznego szczegółu do wysokości smutnego symptomu ogólnego znaczenia, że agitaacja przeciw powiększeniu gmachu uniwersyteckiego inicjatywy Kaźmierza i Jagielloń, kosztom zdoła własności miejskiej zaczęła działać odrazu dla zyskania pod hasłami patryotyzmu i odwagi cywilnej. Mówiono ze strony opoentów przeciw żądaniu senatu uniwersyteckiego, że dość już tych ustępstw dla rządów, że trzeba stanąć na podstawie obywatelskiej niezależności, że trzeba ministerstwu i rządowi wiedeńskiemu pokazać zęby. Na dowód, jak dalece tego rodzaju hasła i godła, byle tylko śmiało i głośno wyzykiwane, popląsają w pewnych razach potór naszej społeczności, wystarczy zauważyć, że dzięki owej opozycji przeciw żądaniu uniwersytetu, opozycji nabierającej z każdym dniem coraz więcej popularności, komisja rady miejskiej w połowie tylko właśnie oświadczyła się za tyle ważną dla przyszłości uniwersytetu sprawą, kiedy druga jej połowa założyła przeciw niej protest. Wzięła się rzecz, i mało istotnie było potrzeba, aby opozycja przeciw uniwersyteckiemu była odnosiła zwycięstwo. Na szczęście przeciw odnosił w ostatniej chwili przewagę zdrowsze i szersze względy dobra publicznego kierujące się żywioły. Na pełnym posiedzeniu rady miejskiej krakowskiej, składającym się z 46 członków, padło 29 głosów za oddaniem żądanego skrawka plantacji miejskiej na potrzeby uniwersytetu. Interes uniwersytecki, interes rzeczywistego dobra publicznego, sprawa pierwszego pamiętki naszej epoki piastów i Jagielloń od-

niosła górę. Mimo to pozostaje jednakże owych 17 głosów, protestujących przeciw zbawienemu projektowi, już nie na szczęście jakiegoś rzeczywistego faktycznego przeszkoda i zawała, ale jako smutny symptom patologii narodowej. Ilekto przesłano polską wskazując nam dowodów, ile to grzechów narodowych spełniało się, ile najzabawniejszych dla dobra narodowego dzieł, przodzie i pomysłach nie przychodziło do skutku wśród inwokacji popularnych w modzie i na porządku dziennym będących hasła i godła. Zdawaćby się mogło, że straszne doświadczenia, jakie nasz naród przechodził, powinny go były z tej choroby wyleczyć. Na niebezpieczeństwo tak nie jest, a przykład ów, drobny sam przez się, mający za przedmiot biedny skrawek plantacji krakowskiej, a za widownię skromną komnatę posiedzeń rady miejskiej krakowskiej, przekonywa nas, że nie zupełnie jeszcze wyleceni jesteśmy z tego, co nam przeszłość nasza w niedobrej zostawiła spuściznę. Świadomość tej prawdy niechaj nam będzie wszędzie i we wszystkich obecna. Powyższego faktu krakowskiego nie mamy zamiaru bynajmniej przytaczać w chęci bądź to szarpania osób lub wywołania zbytecznych polemik, ale poprostu opowiadamy go ku wiadomości, że zle w nas niecierdzo jeszcze pokucie. Przytaczamy dla przestrogi, abyśmy świadomi istnienia podobnych naszych słabości w polityczno-psychologicznym organizmie naszym, na przyszłość ich unikali, a umieli rozpatrywać się z dozą rzeczywistej patryotycznej czujności i dojrzałości w ocenie i rodzaju patryotycznych frazesów i blichtrów.

#### Zajęcie między Wahrmanem a Istoczym.

Zajęcie między deputowanymi Istoczem a Wahrmanem na korytarzu gmachu, w którym Izba deputowanych odbywa swe posiedzenia, wywarło powszechnie nader przykre wrażenie. Bliższe szczegóły tego smutnego faktu podajemy w streszczeniu.

W dalszym ciągu dyskusji nad petycją komitetu satmarskiego zabrał głos deputowany Istocz. W namietnej mowie, nacechowanej nienawiścią do żydów, oświadczył Istocz, że żydzi są potężną kasta, która obok religijnego ma także bardzo dobieżące znaczenie polityczne; postępowanie żydów jest niebezpieczne dla interesów państwa, dlatego też nie dziwi się mowa, że Rosja pozbywa się ich przemocą, i jest przekonany, że wszystkie mocarstwa będą musiały gwałtownie przeciw żydom użyć środków, jeśli żydzi nie odstąpią na przyszłość od dotychczasowej metody, którą przyjęli za godło swego życia. Żydzi oczekują z upragnieniem przyjścia swego Mesjaszy, który ich ma zaprowadzić do Palestyny. Mesjaszem tym jest duch czasu, on im wskazuje drogę do Palestyny. W końcu zapewnia mowa, że prad antysemitki ma już dosyć zwolenników w Izbie, których liczba powiększy się z czasem.

Bezpośrednio po mowie Istoczego zabrał głos deputowany Wahrman. Mowa oświadczył przedewszystkiem, że nie odpowie nic na wywody swego poprzednika, bo mowa jego była formalnym hasłem do wytypienia żydów. W zaprzeczaniu swoich na kwestię żydowską okazał się Wahrman zupełnie obiektywnym i bezstronnym. Oświadczył wyraźnie, że napływ żydów rosyjskich do Węgier byłby zgubnym dla kraju pod względem ekonomicznym i sanitarnym; mowa pokłada jednak zupełną ufność w rozstrojności i poczyni sprawiedliwego rządu węgierskiego, który, według silnego przekonania mowy, zawsze będzie się starał pogodzić obowiązki humanitarne z interesami kraju; rachuje wreszcie na zdrowy rozum całego ludu węgierskiego, który nie da się łatwo uwieść, jakkolwiek niektórzy starają się przygotować grunt do swej agitacji wszelkimi brudami i kałem.

Zaledwie przebrzmiały oklaski, którymi mowę tę przyjęto, zbliżył się Istocz do Wahrmana i zapytał go, co Wahrman rozumiał przez „brudy i kał.“ Wahrman odrzekł, że nie mówił o nikim w szczególności, ale zaznaczył tylko swoje zaprzeczanie na kwestię żydowską. Scena ta odbyła się bez świadków i bardzo cicho, poczem oba deputowani wyszli na korytarz.

Po kilku minutach przyszli do spacerującego Wahrmana deputowani Onody i Szuhany, oświadcza mu, że Istocz żąda od niego satysfakcji honorowej za obrażenia wyrażone przez Wahrmana, że nie przyjmuje wyzwania, bo nie czuje się obowiązany dać satysfakcję w formie pojedynku za mowę wypowiedzianą w parlamencie. Po tej odpowiedzi Onody i Szuhany odeszli, a Wahrman przechadzał się dalej z jednym ze swych przyjaciół. Wkrótce jednak nadbiegł do niego rozniewany Istocz i rzekł: „Wyzwałem pana przez dwóch moich kolegów, nie przyjąłeś wyzwania, jesteś więc człowiekiem nieczciwym.“ — „Słowa te proszę zastosować do siebie,“ odpowiedział Wahrman i odwrócił się od Istoczego, który rozdrażniony do najwyższego stopnia, podniósł na Wahrmana rękę. Gdyby nie inni deputowani, którzy powstrzymali Istoczego, przyszedłoby zapewne do czynnej brawury.

Wahrman doniósł o tem zajęciu członkom gabinetu i zażądał od przewodniczącego Izby natychmiastowego odbycia się posiedzenia tajnego, aby Izba osądziła całą tę sprawę, co rzeczywiście wkrótce nastąpiło. Na posiedzeniu tajnym chodzilo głównie o to, czy 1) godność Izby została naruszona czy też nie, ponieważ zajęcie miało miejsce na korytarzu, a 2) czy Izba ma wyrazić swoje niezadowolnienie osobie, czy też w ogóle zganisz sam fakt. Po długiej dyskusji nad temi pytaniami zgodzono się wreszcie jednogłośnie, że Izba upatrnie w tem zajęciu obrazę swej godności, i że protokółem wyrazi niezadowolnienie swoje z powodu tego faktu. O trzeciej godzinie popołudniu odbyło się posiedzenie jessze. Przewodniczący przedstawił zwięzłe szczegóły tego zajęcia oświadcza, że Izba upatrnie w niem wielką obrazę swej powagi i godności i z tego powodu wyraża protokółem swoje niezadowolnienie.

Sprawa ta jednak nie skończyła się na tem, ponieważ na posiedzeniu tajnym główny nacisk w mowie swej położył Tisza na te słowa, że o rzeczenie Izby nie powinno dotyczyć osób tylko fakt; obrażeni bowiem mogą sami załatwić tę sprawę między sobą, o ile ona ich samych obchodzi.

Wiceprezesa role obrażonych zmieniły się. Wahrman z wyzwanego stał się wyzywającym, wysyłając swych sekundantów do Istoczego z wyzwaniem. Sekundantami Wahrmana mają być książę Juliusz Odescalchi i Władysław Kowach, Istoczego zaś Geza Onody i Ludwik Hentaller, oba ze skrajnej lewicy; Szuhany bowiem nie chciał później przyjąć roli sekundanta

Istoczego, bo podziela zapatrywania Wahrmana.

#### Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 12 czerwca.

**Towarzystwo tatrzańskie.** W dniu 9 czerwca odbyło się posiedzenie Wydziału Tow. Tatra, na którym załatwiono następujące sprawy: przyjęto do grona Tow. 25 nowych członków; zamianowano p. E. Reiner'a w. dobr delegatem w Zagórzanach, odczytano sprawozdanie oddziału Stanisławowskiego i Kolomyjskiego z czynności za rok ubiegły i pismo Komitetu szkolnego w Zakopanem, który wybrał w miejsce br. Battaglii na zastępcę przewodniczącego X. kanonika Stolarczyka, a na sekretarza p. Neutla, i postanowił wnieść prośbę do Ministerstwa wyznań i oświecenia o zaprowadzenie b. r. w Poroninie szkoły sycerskiej w połączeniu z tokarstwem; zgodzono się na prośbę p. Neutla, kierownika szkoły sycerskiej w Zakopanem, wniesioną za pośrednictwem Towarzystwa do Wydziału krajowego o uzyskanie jednej siły naukowej do szkoły sycerskiej, ponieważ tamtejsza szkoła ludowa nie daje dostatecznego przygotowania do szkoły sycerskiej; odczytano pismo zwierzchności gminnej w Zakopanem, która ofiaruje Towarzystwu na cele budowy szkoły sycerskiej 300 złr. pod warunkiem, jeżeli budynek szkolny mieścić się będzie w obrębie gminy a mianowicie przy drodze Tatrzańskim; przedłożono pierwszą serję szkiców odpowiednich na wzory dla szkoły sycerskiej w Zakopanem projektowanych przez pp. Lindquista, W. Gadomskiego i T. Talowskiego, i uchwalono podziękować tutajszemu Towarzystwu technicznemu, za którego pośrednictwem szkice wykonane zostały, upoważniono prezesa Towarzystwa do wniesienia prośby do tutajszej filii Banku hipotecznego o zaciągnięcie pożyczki na budowę szkoły sycerskiej w Zakopanem.

**Wydział filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego** uchwalił jednomyślnie powołać na katedrę języka i literatury niemieckiej, opróżnioną po prof. Dr. Bratrunku, docenta uniwersytetu lipskiego Dr. Wilhelma Creizenacha. Dr. Creizenach pisał oprócz par mniejszego rozmiaru: *Ein Versuch des Volks-schauspiels von Dr. Faust*, Halle 1878, *Zur Entstehungsgeschichte des neueren deutschen Lustspiels*, Halle 1880 i *Die Bühnengeschichte des Goetheschen Faust*, Frankfurt 1881; obecnie pracuje nad dziełem o historii niemieckiego dramatu. Jako autor i jako docent, którego wykłady na uniwersytecie lipskim sięgają licznych słuchaczy, do bit się Dr. Creizenach ogólnego w Niemczech uznania.

**Emigracja żydowska.** Dzisiaj rano przejechało przez Kraków z Brodów do Ameryki 304 wychodźców izraelskich.

**Sobotnia loteria fantowa** w ogrodzie Strzeleckim pomyślnym została uświetniona skutkiem, mając zwłaszcza na względzie olbrzymią liczbę odbywających się w naszym mieście przez cały rok loteryj i innych podobnych zabaw. Widocznie dobroczynność krakowska jest niewyczerpana. Wreszcie po loteryj spalane zostały przesłane ognie sztuczne, przynoszące zaszczyt sztuce pyrotechnicznej p. Madrzykowskiego.

**Goście z Belgii.** Dowiadujemy się, że w połowie lipca mają przybyć do Krakowa celem zwiedzenia Galicji pp. Burmistrz miasta Brukseli i Councillor wiceprezydent Izby deputowanych belgijskiej. Obydwa ci panowie zajmują wysokie w swej ojczyźnie stanowiska, zwłaszcza p. Burmistrz, którego posada daje mu pierwsze po królu miejsce. Obaj należą do stronnictwa liberalnego, będącego obecnie u władzy.

**L. Grabowski z Królestwa Polskiego**, który już na uroczystości J. I. Kraszewskiego nosił się z myślą ofiarowania znacznego kapitału na rzecz macierzy w Krakowie założył się mającej, obecnie po ufundowaniu Macierzy we Lwowie innym kapitałem, złożył na wydawnictwa Akademii Umiejętności 1000 rs. i wystawił dokument, mocą którego podobną ofiarę tejże Akademii co roku składać będzie.

**Teodor Starykowi Pisarzowski**, b. właściciel ziemski w Galicji, zmarł w Krakowie d. 11 b. m., przeżywszy lat 72.

**Rygiel cenzurowany.** Wrzawy temi czasy narobiło rozporządzenie ministerstwa w Rosji, podające cenzurze biletu wizytowe i tym podobne prywatne druki i litografie. Tymczasem to wcale nie nowina. Za szkłem w Bibliotece Jagiellońskiej oglądać można podkładki czyli rygi, to co Niemcy Faulenzer zowią, na których stoi: *Pecznat! Pozwolił jest 24 Jan. 1854 roku S. Peterburg, Cenzor N. Jelazic. Lit. Melina*. Zatem już lat 30 temu, nalenowanie papieru ulegało cenzurze.

**Perpetuum mobile.** Oglądaliśmy temi dniami zegarek robiony na początku tego wieku, który idzie lat 70 bez nakręcania. Jest on do pozbicia za 90 zł. u zegarmistrza w Sukiennicach. Jest to kieszonkowy złoty zegarek niewielkiego rozmiaru, nosi numer 5875. Pesezka w Krakowie. Pesezka był zegarmistrzem przed Gropplerem, zatem bardzo to dawne czasy. Mechanizm arey dowcipny tego zegarka, pokazującego nawet datę, polega na pewnego rodzaju wadze uciepionej do lańcuszka. Waga ta sprawia, że za każdym poruszeniem ciała, wprawione w ruch, pociąga lańcuszek i temsamem na kręga zegarek, a to czy waga ta w jedną lub drugą stronę się porusza. Jest to zatem coś w rodzaju kieszonkowego wagowego zegara, tylko że do podciężnienia lańcuszka nie potrzeba użycia siły; sam ruch wystarcza. To osobliwe „perpetuum mobile“ warto obejrzeć — a nawet wartości nabyć dla... Muzeum Baranieckiego.

**Konrad z Maczowa Fihanser** właściciel Brzńska z przyległościami, b. poseł na sejm krajowy i do Rady państwa, umarł w majątku swym w d. 10 b. m. przeżywszy lat 52. Zmarły, któremu szlachetność charakteru, zdrowy sąd i rzadka uprzejmość w obchodzie jednoli przyjaźni znajomych i powszechny szacunek, cieszył się również przywiązaniem włościan znanego swego majątku, który się doń udawali o radę i nieraz szczerą otrzymywali pomoc. Powoływany do reprezentowania swych wyborców w sejmie lwowskim i w wiedeńskiej Radzie państwa, pełnił on sumiennie przyjęte na siebie obowiązki.

**Jasło 6 czerwca.** Egzamin dojrzałości odbył się w tutajszym gimnazjum d. 1, 2, 3 czerwca pod przewodnictwem c. k. inspektora gimn. A. Czarowskiego: Z 16 uczniów, którzy się poddali egzaminowi ustnemu, uznani za dojrzałych: 1) Dudziński Adam, 2) Kulik Stanisław, 3) Leszczyński Adam, 4) Niemce Wojciech (z odznaczenia), 5) Podgórski Czesław (z odznaczenia), 6) Prusak Józef, 7) Szufa Jan, 8) Ziętli Jędrzej, 9) Żurawski Stefan.

**Sześciu uczniom** pozwolono poprawić egzamin po feryach. Jeden nie dokonał egzaminu z powodu słabości.

**Ze Szczawnicy.** Dowiadujemy się z depeszy telegraficznej, że w niedzielę o 2ej popołudniu wzbuchł pożar w Szczawnicy w „Domu kawalerskim.“ Dom ten zgorzał. Będzie to niejaka niedogodność dla gości, bo dom ten miał najtańsze mieszkania, i jak to mówią, był pakowny. Ubytek jednak mieszkań z tego powodu nie będzie dotkliwy, bo świeżo wybudowane dwa nowe gmachy dopełnią liczby lokali więcej siedmiuset, które dla gości są przygotowane na tegoroczny sezon.

**Samobójstwo.** Adolf Sandner c. k. kapitan artylerji, przybyły do Przemyśla wraz z oddziałem artylerji przed kilku dniami, odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu w sam dach Bożego Ciała. Wystrzał spowodował natychmiastową śmierć. Powodem samobójstwa była melancholia, w którą on już podobno powtórnie zapadł. Zmarły liczył lat 39 i pozostawił po sobie wdowę.

**W Warszawie** została przedwczoraj otwarta coroczna wystawa koni i żywego inwentarza. Wczoraj są odbyły się wycieczki konne.

**Wiedeń 6 czerwca.** W sobotę d. 27 maja odbył się w sali Towarzystwa muzycznego koncert, a raczej wieczór literacko-muzyczny, z współudziałem przeważnie sił polskich, z przeznaczeniem powiększenia zasobów materialnych tutajszego Stowarzyszenia akademików „Ognisko,“ i „Macierzy polskiej.“ Komitet złożony z reprezentantów młodzieży polskiej w Wiedniu zamieszkalej, zaprosił znakomitą artystkę z Warszawy pannę Doryng dla wzięcia udziału w tym wieczorze. Zdawało się słusznie Komitetowi, iż współudział p. Maryi Doryng zapewni wieczorowi świetne powodzenie. Nie szkodząco ani trudni ani kosztów, by obojętne ulubioną radość pierwszorzędnych sił. Śpiew i muzyka znalazły godnych reprezentantów w tenorze z Mediolanu p. Filippim (Myszynie) znanym tak pooblebnie publiczności lwowskiej i w pianistce tutajszej Polce panie Anelli Ebner. Gra na skrzypcach młodzieńczo-ko artysty czeskiego 13-letniego p. Wondry i śpiew p. Kamińskiej, dopełniły ten ze wszechmię piękny program. Ze występ p. Doryng był punktem kulminacyjnym całego wieczoru, nie potrzebujemy zdaje się mówić. Klasycznie odegrała przez nią scena obłąkania Ofeli z *Hamleta*, wywołała w sali burzę oklasków. Zentuzjazyzmowana publiczność obrzucała nieporównana artystkę bukietami i kwiatami. Prezes „Ogniska“ wręczył jej piękny wieniec laurowy w imieniu młodzieży polskiej. Po scenie obłąkania nastąpiła deklamacja. Z prawdziwie mistrzowskim talentem odeklamowała p. Doryng *Hagar na puśczyce Ujejskiej*. Barzliwe oklaski, kilkakrotnie wywołujące z strony tak polskiej jak niemieckiej publiczności nagrody artystce. Świetnie wykonał swój punkt programu p. Filippi. W modulacji głosu, w odśpiewaniu trylerów, słowem, we wszystkim znał było ucznia klasycznej szkoły lwowskiej. Śliczną arję z *Strasznej Dworu* śpiewał p. Filippi (Myszynka), tak zresztą, z takim czuciem, że Niemki, nierozumiejące słów, płakały. Oprócz tych dwu punktów i już porządkiem wymienionych, podnieśli musimy deklamację p. Tennera. Z wziętą sobie swobodą i werwą, a znakomitą pojęciem rzeczy odeklamowała p. Tenner wianek młodoci Gazyńskiego. Na zakończenie dodajmy jeszcze jedno: strona materialna koncertu niewypadała tak świetnie, jak pozostawał spodziewać się tego piękny program, a wina za to naprawdę spada nie na Komitet, lecz na apatję tutajszej publiczności polskiej.

**Dymisyja hr. Ignatiewa** musiała być wiadomą od wczorajszego dnia krakowskiemu gieldziestom. Jak nas bowiem zapewniają, w rannych już godzinach nie chcieli sprzedawać rubli, oczywiście w nadziei, że znacznie podskoczą.

**Zniknięcie Chedywa.** Przed kilku dniami, kiedy podano obiad dla Chedywa w jego pałacu w Kairze i chcieli mu to oznajmić, urzędnicy pałacowi z wielkim swym przestrachem spostrzegli, że Chedywa w pałacu niema i pomimo poszukiwań, nigdzie znaleźć go nie można. Lgano się, czy Arabi basza niekazał go uwięzić i odstawić do cytali; inni przypuszczali, że Chedyw uciekł do Aleksandrii. W końcu zdecydowano się szukać Chedywa po za obrębem pałacu i rzeczywiście znaleziono go w odległości alitane pałacowego ogrodu, bawiącego się skokami faworytnej swej małpy. Na widok ten przestrach zamiliał się w ogólną radość.

#### Wiadomości policyjne.

W policyi złożono książkę p. t. *Geschichte der deutschen National-Literatur v. Vilmar*, którą dzisiaj przedpołudniem znalazł na plantacyach na ławce p. Aleksander Pióro, sierżant rachunkowy 13 pułku piechoty.

**Wystawa** wystawiona Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta zostanie od godz. 12ej do 4ej, po południu. — Wstęp w niedzielę 16, w dniu powszednim 50 centów.

**Gabinet archeologiczny** uniwersytecki Jagiellońskiego (*Collegium magis*) otwierać będzie od godz. 12ej do 4ej, po południu, w dniach wtorku i czwartku.

**Kasyno Techniczno-przemysłowe** w gmachu Francuskiej otwarte zostanie od godz. 10ej do 6ej. — Wstęp 30 cent. od osoby. W niedzielę od 10ej do 2ej bezpłatnie.

**Dnia 10 czerwca** pochnurmo, wieczorem mały deszcz; termom. od 12.0 doszedł do 21.4 C. Dnia 11 rano pogoda, później chmurnawo; term. od 11.1 doszedł do 21.8 C. Barometr wraca zwolna w górę; o godz. 7ej rano d. 12 stan jego był 738.2 milim., term. 12.2 C. — Wiatr zachodni zimny.

— We wtorek 13 czerwca: Ś. Antoniego z Padwy w.

**Wiadomości oryginalne, literackie i naukowe.**

#### Wystawa Szkiców w Sukiennicach.

W sobotę o godzinie 11ej otwarta została druga Wystawa Szkiców. Zapowiedziana na środę, z przyczyn niezapalnych od organizatorów musiała być odłożoną.

W gustownie zebranych i urządzonych dwóch sklepikach obok filii poczy, mieszczą się prace przeszło pięćdziesiąt artystów naszych, pomiędzy którymi króluje wspaniały szkic Jana Matejki „Sobieski pod Wiedniem“ dotąd nie znany w naszym mieście. Pozwolił sobie dzisiaj zrobić wzmiankę o tym pięknym utworze naszego mistrza, który szczegółowej recenzji doczeka się wkrótce w szpaltach naszego dziennika. Wczoraj publiczność nasza licząc odwiedziła wystawę, aby widzieć ten szkic, który jest prawie jak skończony obraz i nadzwyczajne wrażenie robi na wszystkich widzach. Jest to chwila, kiedy król bohater wpada do obozu tureckiego i ścina głowę jednemu z Turków niosącemu sztandar. Kompozycja wspaniała i bogata wykonana z werwą jeniálną i zdumiewającą.

Druga wystawa szkiców będzie o wiele bogatsza i więcej urozmaicona od pierwszej. Niemal wszyscy artyści polscy z imieniem rozgłoszonym biorą w niej udział. Z różnych miast zagranicznych, jak Rzym, Paryż, Wiedeń i Monachium, nadchodzą co dzień nowe szkice od artystów naszych tam zamieszkających. To też jest wspaniała nadzieja, że jej organizatorowie spełnią świetnie swój program pomimo trudności takiego zadania. Dzisiaj możemy już powiedzieć, że wystawa się udała, bo przedstawia się doskonale i nader sympatycznie.

**Teatr.** Odegrana w niedzielę komedia 5-aktowa p. t. *Kapelusze słomkowy* — to niestarczające się arcydzieło! Labicha — ścigałgo liczną do teatru letniego publiczność, która wybornie się ubawiła. Przedstawienie odegrało się przedewszystkiem jedną zaletą, t. j. werwą. Utwory tego rodzaju, co *Kapelusze słomkowy*, wymagają gry szybkiej i pełnej humoru i wesołości; warunkom tym artyści nasi zadostę uczynili, zwłaszcza p. Eker, który w roli ogrodnika Nonancourta, powtarzającego co moment klasyczne słowa „Mój zięciu, wszystko sławne,“ był bardzo zabawnym. Rola ta pozostanie jedną z najlepszych w repertuarze tego zasłużonego artysty. Dzielnie mu sekundowała młoda gwiazda, mianowicie panna Zieleska, Zapolska, Czachowska, oraz pp. Zenoni, Kleński, Wisłocki i Dulgba. Zbytecznie wspominać, że p. Wolska odegrała jak zwykle bardzo poprawnie i sumiennie rolę baronowej. Całość była zaokrąglona i wykończona, a w przedstawieniu widownia była sumą szczerzej pracy i dobiegła egi. Wkrótce zostanie powtórzoną bardzo dowcipna komedia Sardou p. t. *Dziwotaj Przykazanie*.

**Konkurs Towarzystwa historyczno-literackiego** w Paryżu imienia J. U. Niemcewicza, ogłoszony na posiedzeniu publicznem dnia 3 maja b. m.

Rada Towarzystwa historyczno-literackiego w Paryżu na konkurs dwulecia 1882 i 1884 r. ogłasza zadanie następujące:

*Jakim zmianom uległo sejmownictwo polskie od pierwszych doświadczeń znanych sejmów (1548), aż do zaprzestającej się praktyki liberali w roku XVII? Czy i jakie starania zdążyły do jego naprawy? Co jej przyczyniło?*

Zadana praca, w języku polskim, odpowiadająca na wymienione zadanie, ma obejmować nie mniej 10 arkuszy druku. Autor najlepszej rozprawy otrzyma nagrody 1,800 franków; nagroda ta jednak w danym razie będzie mogła być rozdzieloną na dwie części i wówczas najlepsza praca otrzyma fr. 1,200, następująca po niej fr. 600.

Kto sobie życzy brać udział w tym konkursie, zechce przysłać swą pracę w rękopiśmie pod adresem Sekretarza Towarzystwa historyczno-literackiego (Paryż, 6 quai d'Orleans), albo p. Józefa Szujskiego, profesora historii przy Uniwersytecie krakowskim, Sekretarza jenerałego Akademii umiejętności (Kraków w Uniwersytecie Jagiellońskim). Rękopis powinien być przysłany bezimiennie i opatrzony godłem wybranym przez autora, a tożsame godło ma się znajdować na liście zabezpieczonym, dołączonym do rękopisu i zawierającym nazwisko autora.

Terminem ostatecznym dla złożenia rękopisów jest dzień 15ty lutego 1884 roku.

Na posiedzeniu publicznem 3 maja 1884 r. Rada odpowiedziała listem noszący godło pracy, której została przyznana nagroda, i ogłosi imię jej autora. Iane listy zostają opasane.

Gdyby do wymienionego terminu nie była przysłana tego rodzaju praca, któryby w myśl obecnego konkursu zasługiwała na nagrodę, w takim razie summa 1800 franków ofiarowaną będzie autorowi dzieła historycznego polskiego, które w ciągu ostatnich dwóch lat wyzło z druku i które Rada za najlepsze osądzi.

W imieniu Rady Towarzystwa  
Sekretarz: L. Gadon.

„Hołd Pruski“ Matejki tylko przez kilka dni będzie jeszcze wystawiony w Warszawie. *Kurier Warszawski* dowiaduje się, że arcydzieło Matejki zostanie niebawem odesłane do Moskwy i Petersburga.

Podczas zjazdu przyrodniczo-medycznego w Pradze, arcyksiążę Rudolf przesłał przez swego ochmistrza hr. Bombelles swoje dzieło dwutomowe *Orient-reise*, hr. Hubertowi Krasieńskiemu. Dzieło to, którego nabyć nie można w handlu księgarskim, z tego powodu zalicza się do rzadkości bibliograficznych. Tom pierwszy mieści opis Palestyny, drugi Egiptu. Dostojny autor okazał w niem niezmiernie szeroką wiedzę nie tylko w kierunku historyczno-archeologicznym, ale także przyrodniczym. Rozdziały poświęcone opisowi fauny i flory wschodu dają o tem jak najchlebniejsze świadectwo.

**Z Akademii francuskiej.** — W piątek odbył się w Akademii francuskiej wybory dwóch nowych członków na miejsce zmarłych, estetyka Karola Blanc i poety Barbier. Na pierwsze z tych miejsc było dwóch kandydatów: Pailleron słynny autor tego arcydzieła *Świat nudów* i Karol Mazade znany w całym świecie kronikarz polityczny *Revue des deux Mondes*. Gdy jednak w trzech głosowaniach żaden z nich nie otrzymał absolutnej większości, wybór został w myśl statutu Akademii oddany na 6 miesięcy. Następca zaś Barbiera został wybrany jednomyślnie Mgr Perraud biskup z Autun. Od czasu śmierci biskupa Dupanloup jest to pierwszy duchowny zasiadający w Akademii, która od początku swego istnienia, t. j. od 250 lat, liczyła w swoim gronie 95 członków należących do stanu duchownego. Mgr Perraud należy do najoswieconiejszych i najumiarkowańszych członków episkopatu francuskiego. Kolega Taina i Prévost-Paradol ze szkoły normalnej, przyjaciel Ojca Gratry, nigdy nie rzucał na kamień potępienia na dzisiejsze społeczeństwo, przeciwnie, zawsze odzywał się do niego tylko słowami pokoju, miłości i tolerancji. Nowy akademik, który jest nader wymownym kandydacie, napisał dwa dzieła: *Histoire de l'Oratoire* i głębokie studium o Irlandji. Arcydziełem wymowy jest przedewszystkiem jego wspaniała pełna akcentów najpatryotyczniejszych mowa wygłoszona na pogrzebie generała Changarnier.

Nr. 23 *Przeglądu Lekarskiego* zawiera: Gumpłowicz: Kilka słów o hydroterapii suchot płucnych (c. d.); Blumenstok: Kazuistyka sądownolokarska. Sprawozdanie z ważniejszych wypadków. IX. Katastrafa w kopalni; Oceny i sprawozdania; Wyciągi; Wiadomości pomniejszych; Posiedzenia Tow. lek. gal. Jabłoński: Lekarskie i lecznicze w Turcji (c. d.); Kwaśnicki: Zjazd II Lekarzy i Przyrodników czeskich w Pradze. II; Wiadomości statystyczne i ogólnolokarskie; Wiadomości bieżące.







## Pierwsza Komunia święta.

Obrazki, medaliki, książeczki, do Iszej Komunii świętej, najtaniej i w największym wyborze w KSIĘGARNI KATOLICKIEJ  
Dra Władysława Mikowskiego  
w KRAKOWIE. (1213-7-10)



W kościele OO. Kapucynów  
odprawionem będzie  
we środę d. 14 b. m. o godz. 9 rano  
Nabożeństwo żałobne  
za duszę s. p.

## KAZIMIERZ ŁĘTOWSKI

nauczycielki prywatnej,  
zmarłej w Warszawie d. 23 maja r. b.  
Stowarzyszenie Nauczycielek w Krakowie,  
którego zarządca była członkiem, zaprasza  
wszystkich swych członków i pobożną i u-  
biętność do udziału w tem nabożeństwie.

## WDOWIEC

średniego wieku, ojciec jednego dziecka, właściciel traktamentu i składki wędlin, poszukuje wdowy lub panny, która w zarządzie rzeczonymi zdoła posiadać i do spółki 500-1000 zł. w a. wnieść może. Zgłoszenia w redakcji „GAZETY NARODOWEJ” we Lwowie. (1503-1-4)

## SKŁAD ZEGARKÓW.

Najlepsze zegarki najtaniej w słynnym zakładzie zegarków.



**J. Szeblewski**  
zegarzystą w Wiedniu, Gold-  
schmiedgasse 7, obok placu św.  
Szczepana.

Rzetelna poręka. Bardzo wielki wybór  
dobrze reglowanych genewskich zegarków kie-  
szonkowych wyrobionych przez c. k. urząd  
cechowny.

Srebrne zegarki cylindr. zhr. 9, 10, 13 i wyż.  
remont. cięż. 14, 15, 18 „  
Złote zegarki damsk. 20, 24, 30 „  
remont. 25, 30, 35 „  
remont. 35, 40, 45 „  
Srebrne łańcuszki do zegarków zhr. 2-50 do 12-  
złote 20-100. (1462-1-9)

Zamówienia wykonywa natychmiast za za-  
liczką pocztową. Nieodpowiedni towar wymienia  
a zegarki przyjmują wzmian i do naprawy.

## Zdolnych agentów

do sprzedaży kwiatów udziałowych, grup  
losów na losy gminy m. Wiednia, węgier-  
skie losy Olszanie i t. p. poszukuje po-  
wien rzetelny dom bankowy za dobrą pro-  
wizyą i w danym razie za stałą pensyą.  
Ostatnie oferty pod „Agent 7550-“  
przynajmniej biuro ogłoszeń p. i. Hein-  
rich Schalek, Wien, Wollzeile.  
(1480-1-3)

## Sprzedaż bydła.

50 sztuk dobrych krów do otowu i udoju,  
holenderskiej czystej krwi, również 50 li-  
trowa maszynowa odśrodkowa do mleka Le-  
felda, sprzedane będą w drodze licytacji  
26 czerwca (b. r.) o godzinie 11 przedpo-  
łudniem w Lgote (Elgott) pod Dzielnicami.  
w Szlaku anstr. Na poprzednie zgłosze-  
nie będą do rozporządzenia wozy w Dzie-  
dzicach. (1501-1-6)

Gasch.

## OLIWE z OLIVEK

na najlepszą niemiecką stołową, słodką,  
bezwonną, słomianą żółtą, przeźroczystą  
jak woda i niemienną, rozsyalam pocztą  
(1510-1-8) za zaliczką.

4 kilo netto 5 zł. 20 ct.  
w barwie 4 60

4 półlitrowe flaszki 3 zł. 60

w pocztowej skrzyneczce za złr. 3-60

ocelone i opłatnie.

R. Maiti w Tryeście.

## Mieszkanie

do najęcia od 1go października r. b.  
na placu zwanym „Latarnia” Nr. 3  
w pobliżu pałacyku Wgo Kossaka,  
na pierwszym piętrze, składające się  
z sześciu pokoi, przedpokojem, kuchnią  
i pokojem dla służby, strychu, piwni-  
cy, stajni na parę koni i wozowni.  
Bliższa wiadomość w hotelu „Vi-  
ctoria” a właściciela. (1420-2-3)

## Linoleowe

## kobierce korkowe.

Bardzo trwałe nakrycie na podłogę, bez kurzu,  
niezbędne dla wyl, doskonała ochrona przeciw  
wielkiej wilgoci. Skład materij pokojowych,  
chodników, podkładów pod umywalki w najroz-  
maitszych wzorach. (1017-8-10)

F. C. Collmann's Nachf. (A. Reichle)

10 Wiedniu, I, Johannesgasse 25.

TYLKO U FIRMY

## Hans Sachs

w Wiedniu, I, Lichtensteg Nr. 1.

Najlepsze i najtaniejsze obwoje  
medaliki, damskie i dla dzieci, gustowne  
i trwałe, w najobfitszym wyborze za-  
wsze w zapasie. **Damskie kama-  
szki Lasting** z mocnymi podszewka-  
mi od złr. 2 a 7 50 wyżej. **Kama-  
szki męskie** z podwójną podszewką  
od złr. 4 wyżej. Wszelkie  
gatunki obwojów dla mę-  
czyzn, kobiet i dziewcząt na ulicę i na  
przechadzki z Lasting i innych skór po za-  
dzwianiu niskich cenach.

Katalogi ilustrowane ze wskazówką podawa-  
nia miary gratis i franco. (698-27)

Zlecenia z prośbą o uskutecznienie są  
punktualnie a nieodpowiednie towary wymienione.

Skład obwojów „Hans Sachs”

Wien, I, Lichtensteg Nr. 1.

Czcionkami Drukarni „Czasu.”

25 lat istniejące  
BIURO NAUCZYCIELEK  
Heleny Nowoleckiej  
Kraków, ul. Wiatna 1. 9.

Ułatwia wybór zadanych nauczycielek i na-  
uczycieli, posiadających odpowiednią kwalifi-  
kację, tak pod względem nauk szkolnych,  
jak również i dokładnej znajomości języ-  
ków obcych, oraz rysunków, tudzież i na-  
wychowawczych, bony Polki i eu-  
ropejskiej.

Zlecenia w tym zakresie, załatwia przez  
korespondencyjnie lub za osobistym porozu-  
mieniem. (1407-2)

## MAGAZYN MOD

Pracownia Sukien i Okryć Damskich  
**Aleksandry Zamowskiej**  
w Krakowie, Rynek gł. linia A-B róg ul. św. Jana,  
poleca znaczny wybór **kapeluszy damskich**  
przyjmując wszelkie zamówienia w zakresie toalety  
damskiej wchodzącej. — **Panny** uzdolnione  
w krakowiecźnie znajdują stałe zajęcie. (1364-7-5)

## WAZNE dla DAM.

Ciągąc zadanie uczynić wzmagać się  
coraz bardziej wymagom szanownych gości,  
postaraliśmy się w należytym czasie o spro-  
wadzenie na sezon letni 1882 wielkiego zapasu

## prawdziwych paryskich

## kapeluszy damskich,

najnowszego i najpiękniejszego kształtu,  
po cenach zadziwiająco tanich.

Zadana data nie powinna przeto zanie-  
chać tak rzadko zdarzającej się sposobności,  
mieć elegancki prawdziwy paryski kapelusz  
za bezcen. Każdy kapelusz jest opatrzony  
firmą fabryczną. Za zaliczką lub przesył-  
ką kwoty przesyłamy ładny kapelusz srom-  
kowy lub koronkowy najnowszej formy i  
gustownie ubrany prawdziwym strusim lub  
fantastycznym piórem i francuskimi kwia-  
tami. Ceny od 3 złr. do 12 złr.

50 ct., co przedtem podwójnie  
kosztowało. — Kapelusze, któreby  
nie przypadły do gustu, przyjmujemy na-  
powrót. (1410-2-3)

## Grand Magasin de Modes

w Krakowie, ul. Grodzka Nr. 554.

## MIESZKANIA

do wynajęcia od 1 lipca, przy ul. Kanoniczej, Nr. 16.  
Na pierwszym piętrze 4 pokoje (3 frontowe),  
nyża, kredens, kuchnia i jeden pokój za kuchnią.  
Od tyłu 2 pokoje i kuchnia.

Na drugim piętrze 4 pokoje (1 frontowy) i ku-  
chnia.

Na żądanie może być wynajęte całe pierwsze  
piętro składające się z 10 pokoi (4 frontowe),  
nyży, kredensu i kuchni. (1453-2-3)

Wiadomość u stróża.

Wiadomość u stróża.

Wiadomość u stróża.

Wiadomość u stróża.

Wiadomość u stróża.

Wiadomość u stróża.

Wiadomość u stróża.

Wiadomość u stróża.

Wiadomość u stróża.

Wiadomość u stróża.

Wiadomość u stróża.

Wiadomość u stróża.

Wiadomość u stróża.

Wiadomość u stróża.

Wiadomość u stróża.

Wiadomość u stróża.

Wiadomość u stróża.

Wiadomość u stróża.

Wiadomość u stróża.

Wiadomość u stróża.

Wiadomość u stróża.

Wiadomość u stróża.

Wiadomość u stróża.

Wiadomość u stróża.

Wiadomość u stróża.

Wiadomość u stróża.

Wiadomość u stróża.

Wiadomość u stróża.

Wiadomość u stróża.

Wiadomość u stróża.

Wiadomość u stróża.

Wiadomość u stróża.

Wiadomość u stróża.

Wiadomość u stróża.

Wiadomość u stróża.

Wiadomość u stróża.

Wiadomość u stróża.

Wiadomość u stróża.

Wiadomość u stróża.

Wiadomość u stróża.

Wiadomość u stróża.

Wiadomość u stróża.

Wiadomość u stróża.

Wiadomość u stróża.

Wiadomość u stróża.

Wiadomość u stróża.

Wiadomość u stróża.

Wiadomość u stróża.

Wiadomość u stróża.

J. INNATOWICZ  
FABRYKA we LWOWIE. — FILIA w KRAKOWIE,  
SUKIENNICIE Nr. 20,  
wyrabia:

**Znakomite czernidło glicerynowe**  
pachnące do obuwia, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od pęknięcia, pudełko  
10 i 20 cnt.

**Smarowidło litewskie**  
do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudeł. 50 c. i 1 złr.

**Atrament czarny kampszowy,**  
nie pleśnieje, nie osadza się, pior nie psuje, jest zawsze czarny i płynny, i zupełnie  
niezschodliwy, flaszeczka po 10, 17, 25, 30 i 50 cnt.

**Atrament niebieski, fioletowy, zielony, czerwony, flaszeczka po 10 i 15 cnt.**

**Farby do stempli**  
niebieska, fioletowa, czerwona, czarna, flaszeczka po 15 cnt. (167-85-)  
Powyższe wyroby zostały wyszczególnione czterema medalami zasługi.

## SZCZAWNICA

## Zakład zdrojowo-kapielowy na „Miodziusiu”

otwartym został w dniu 20 maja.

W roku bieżącym zaprowadzono wiele ulepszeń i upiększeń w mieszkaniach,  
łańkach i parku.

Zakład na „Miodziusiu”, w najweselszem położeniu Szczawnicy, w pobliżu wyso-  
kopiętnych lasów szpilkowych, posiada bardzo piękne spacery w obszernym parku  
z urozmaici widokami na Pieniny. W parku jakoteż naprzeciw tegoż znajdują się  
budynki mieszkalne, łazienki dla kąpeli mineralnych, zdroje, restauracja. Do zabaw  
dla gości służą: obszerna bawialnia z fortepianem i obok urządzonej cytelnia, rondo  
do gier towarzyskich na wolnem powietrzu w parku ze stosownymi przyrządami, przy-  
tem muzyka w godzinach wieczornych.

Dla komunikacji między zakładem na „Miodziusiu” a zdrojem „Józefyną”,  
kursują nienastannie wózki i powozy; komunikacja dla pieszych ułatwiona nowym  
spacerem przez pola.

Serya mieszkań jest od 20 maja do 30 czerwca, jakoteż  
od 16 sierpnia do końca sezonu, po znacznie niższych cenach.

Zamówienia mieszkań, wód „Symona” i „Wandy” przysyłać należy pod adre-  
sem: M. Tomanek w Szczawnicy na „Miodziusiu”. (1502-1-2)

FRANZ JOSEF  
BITTERQUELLE

Prof. Dr. Madurowicz w Krakowie: „W cierpieniach położ. i gin. sprawia zawsze już w  
małych dawkach szybko i nieboleśnie zamierzony skutek”. 1/1, 1879.

Prezes Tow. lek. krak. w Krakowie: „Wódę gorzką Franciszka Józefa  
używałem z wybornym skutkiem w tych postaciach chorób, w których  
wody gorzkie są wskazane”. — 10 listopada 1879.

czł. Akad. Um., Prezes Tow. lek.: „Ponieważ nawet w małych ilościach  
składki, zawsze bardzo dobrze skutkuje, mogę ją najusilniej polecić”. — 30 1880.

SKŁADY: w Krakowie J. Wentzel, W. Goldwasser, St. Feintuch, A. Hawelka, J. Janiga,  
K. Wisniewski apt.; J. Trauczyński apt. jakoteż we wszystkich aptekach i renomowanych składach  
wód mineralnych. — Uprasza się żądać zawsze wyrażnie „Franz Josef” Bitterquell. — Pisma o  
źródle itd. otrzymać można gratis za pośrednictwem Dyrekcji rozsyłki w Buda-Peszcze.

W Krakowie: „W cierpieniach położ. i gin. sprawia zawsze już w  
małych dawkach szybko i nieboleśnie zamierzony skutek”. 1/1, 1879.

Prezes Tow. lek. krak. w Krakowie: „Wódę gorzką Franciszka Józefa  
używałem z wybornym skutkiem w tych postaciach chorób, w których  
wody gorzkie są wskazane”. — 10 listopada 1879.

czł. Akad. Um., Prezes Tow. lek.: „Ponieważ nawet w małych ilościach  
składki, zawsze bardzo dobrze skutkuje, mogę ją najusilniej polecić”. — 30 1880.

SKŁADY: w Krakowie J. Wentzel, W. Goldwasser, St. Feintuch, A. Hawelka, J. Janiga,  
K. Wisniewski apt.; J. Trauczyński apt. jakoteż we wszystkich aptekach i renomowanych składach  
wód mineralnych. — Uprasza się żądać zawsze wyrażnie „Franz Josef” Bitterquell. — Pisma o  
źródle itd. otrzymać można gratis za pośrednictwem Dyrekcji rozsyłki w Buda-Peszcze.

W Krakowie: „W cierpieniach położ. i gin. sprawia zawsze już w  
małych dawkach szybko i nieboleśnie zamierzony skutek”. 1/1, 1879.

Prezes Tow. lek. krak. w Krakowie: „Wódę gorzką Franciszka Józefa  
używałem z wybornym skutkiem w tych postaciach chorób, w których  
wody gorzkie są wskazane”. — 10 listopada 1879.

czł. Akad. Um., Prezes Tow. lek.: „Ponieważ nawet w małych ilościach  
składki, zawsze bardzo dobrze skutkuje, mogę ją najusilniej polecić”. — 30 1880.

SKŁADY: w Krakowie J. Wentzel, W. Goldwasser, St. Feintuch, A. Hawelka, J. Janiga,  
K. Wisniewski apt.; J. Trauczyński apt. jakoteż we wszystkich aptekach i renomowanych składach  
wód mineralnych. — Uprasza się żądać zawsze wyrażnie „Franz Josef” Bitterquell. — Pisma o  
źródle itd. otrzymać można gratis za pośrednictwem Dyrekcji rozsyłki w Buda-Peszcze.

W Krakowie: „W cierpieniach położ. i gin. sprawia zawsze już w  
małych dawkach szybko i nieboleśnie zamierzony skutek”. 1/1, 1879.

Prezes Tow. lek. krak. w Krakowie: „Wódę gorzką Franciszka Józefa  
używałem z wybornym skutkiem w tych postaciach chorób, w których  
wody gorzkie są wskazane”. — 10 listopada 1879.

czł. Akad. Um., Prezes Tow. lek.: „Ponieważ nawet w małych ilościach  
składki, zawsze bardzo dobrze skutkuje, mogę ją najusilniej polecić”. — 30 1880.

SKŁADY: w Krakowie J. Wentzel, W. Goldwasser, St. Feintuch, A. Hawelka, J. Janiga,  
K. Wisniewski apt.; J. Trauczyński apt. jakoteż we wszystkich aptekach i renomowanych składach  
wód mineralnych. — Uprasza się żądać zawsze wyrażnie „Franz Josef” Bitterquell. — Pisma o  
źródle itd. otrzymać można gratis za pośrednictwem Dyrekcji rozsyłki w Buda-Peszcze.

W Krakowie: „W cierpieniach położ. i gin. sprawia zawsze już w  
małych dawkach szybko i nieboleśnie zamierzony skutek”. 1/1, 1879.

Prezes Tow. lek. krak. w Krakowie: „Wódę gorzką Franciszka Józefa  
używałem z wybornym skutkiem w tych postaciach chorób, w których  
wody gorzkie są wskazane”. — 10 listopada 1879.

czł. Akad. Um., Prezes Tow. lek.: „Ponieważ nawet w małych ilościach  
składki, zawsze bardzo dobrze skutkuje, mogę ją najusilniej polecić”. — 30 1880.

SKŁADY: w Krakowie J. Wentzel, W. Goldwasser, St. Feintuch, A. Hawelka, J. Janiga,  
K. Wisniewski apt.; J. Trauczyński apt. jakoteż we wszystkich aptekach i renomowanych składach  
wód mineralnych. — Uprasza się żądać zawsze wyrażnie „Franz Josef” Bitterquell. — Pisma o  
źródle itd. otrzymać można gratis za pośrednictwem Dyrekcji rozsyłki w Buda-Peszcze.

W Krakowie: „W cierpieniach położ. i gin. sprawia zawsze już w  
małych dawkach szybko i nieboleśnie zamierzony skutek”. 1/1, 1879.

Prezes Tow. lek. krak. w Krakowie: „Wódę gorzką Franciszka Józefa  
używałem z wybornym skutkiem w tych postaciach chorób, w których  
wody gorzkie są wskazane”. — 10 listopada 1879.

czł. Akad. Um., Prezes Tow. lek.: „Ponieważ nawet w małych ilościach  
składki, zawsze bardzo dobrze skutkuje, mogę ją najusilniej polecić”. — 30 1880.

SKŁADY: w Krakowie J. Wentzel, W. Goldwasser, St. Feintuch, A. Hawelka, J. Janiga,  
K. Wisniewski apt.; J. Trauczyński apt. jakoteż we wszystkich aptekach i renomowanych składach  
wód mineralnych. — Uprasza się żądać zawsze wyrażnie „Franz Josef” Bitterquell. — Pisma o  
źródle itd. otrzymać można gratis za pośrednictwem Dyrekcji rozsyłki w Buda-Peszcze.

W Krakowie: „W cierpieniach położ. i gin. sprawia zawsze już w  
małych dawkach szybko i nieboleśnie zamierzony skutek”. 1/1, 1879.

Prezes Tow. lek. krak. w Krakowie: „Wódę gorzką Franciszka Józefa  
używałem z wybornym skutkiem w tych postaciach chorób, w których  
wody gorzkie są wskazane”. — 10 listopada 1879.

czł. Akad. Um., Prezes Tow. lek.: „Ponieważ nawet w małych ilościach  
składki, zawsze bardzo dobrze skutkuje, mogę ją najusilniej polecić”. — 30 1880.

SKŁADY: w Krakowie J. Wentzel, W. Goldwasser, St. Feintuch, A. Hawelka, J. Janiga,  
K. Wisniewski apt.; J. Trauczyński apt. jakoteż we wszystkich aptekach i renomowanych składach  
wód mineralnych. — Uprasza się żądać zawsze wyrażnie „Franz Josef” Bitterquell. — Pisma o  
źródle itd. otrzymać można gratis za pośrednictwem Dyrekcji rozsyłki w Buda-Peszcze.

W Krakowie: „W cierpieniach położ. i gin. sprawia zawsze już w  
małych dawkach szybko i nieboleśnie zamierzony skutek”. 1/1, 1879.

## MAGAZYN

## F. Szukiewicza

w Krakowie, Rynek gł. A-B.

połącza

**Bilety wizytowe** od 50 c. za 100

**Monogramy kolorowe** od 1

złr. za pudełko składające się z 50

listów i 50 kopert;

**Papiery listowe** zawsze naj-  
nowsze;

**Materjały piśmienne rys-  
unkowe i malarskie;**

**Skład komisowy chiński.**

**Srebra** znanej w Krakowie od  
lat kilkudziesięciu fabryki J. S.

**Herrmanna** w Wiedniu;

**Skład hektografów kra-  
kowskich** uznanych za naj-  
lepsze i najtańsze. (1179-47)

W Krakowie, Rynek gł. A-B.

W Krakowie, Rynek gł. A-B.

W Krakowie, Rynek gł. A-B.

W Krakowie, Rynek gł. A-B.

W Krakowie, Rynek gł. A-B.

W Krakowie, Rynek gł. A-B.

W Krakowie, Rynek gł. A-B.

W Krakowie, Rynek gł. A-B.

W Krakowie,